

Instytut Pamięci Narodowej - Warszawa

<https://warszawa.ipn.gov.pl/waw/aktualnosci/40432,IX-Rajd-Szlakiem-Zolnierzy-Wykletych-Jedwabno-711-czerwca-2017.html>
24.04.2024, 18:57

IX Rajd Szlakiem Żołnierzy Wyklętych - Jedwabno, 7-11 czerwca 2017













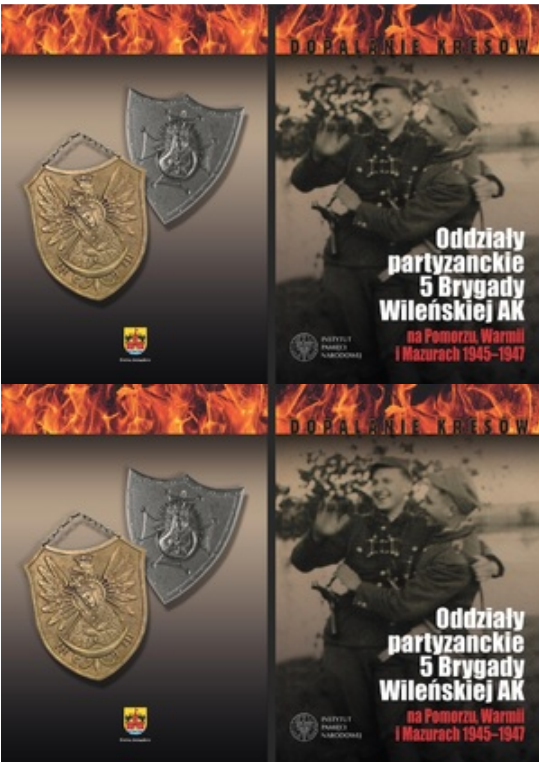












DOPALANIE KRESÓW



ZDZISŁAW BADOCHA
„ŻELAZNY”

ZDZISŁAW BADOCHA „ŻELAZNY”

Ppor. cz.m., dowódca 5 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej AK w okresie pomorskim, ur. 22 III 1925 r. w Dąbrowie Górniczej. W czerwcu 1942 r. wstąpił do AK na terenie 23. Ośrodka Dywersyjnego Ignalino-Święciany, gdzie objął dowództwo jednego z patroli dywersyjnych.

W maju 1944 r. wstąpił do 5 Brygady Wileńskiej AK. Po jej rozwiązaniu w końcu lipca 1944 r. został przymusowo wcielony do II Armii ludowego Wojska Polskiego. Zdezercerował z niej już w październiku 1944 r. i dołączył z powrotem do oddziału kadrowego mjr. „Łupaszkę” operującego na Białostocczyźnie. W odwarzanej na początku kwietnia 1945 r. 5 Brygadzie Wileńskiej AK pełnił funkcję dowódcy plutonu w 4 szwadronie. Pomimo bardzo młodego wieku (20 lat) dał się poznać jako energiczny, zdecydowany i odważny dowódca pododdziału – dlatego też jesienią 1945 r. dostał awans do stopnia ppor. cz.w.

Po rozwiązaniu brygady we wrześniu 1945 r. przebywał u rodziny na Śląsku, po czym wrócił do konspiracji, obejmując dowództwo jednego z pierwszych patroli dywersyjnych odtworzonej na Pomorzu 5 Brygady. Uczestniczył w wielu brawurowych akcjach w Ślupsku, Koszalinie, Białogardzie, Trójmieście, dając dowody opanowania i umiejętności podejmowania szybkich decyzji. Od połowy kwietnia 1946 r. ponownie w partyzancie – najpierw jako dowódca kadrowego oddziału 5 Brygady, a następnie 5 szwadronu. Realizując opracowaną przez mjr. „Łupaszkę” koncepcję działań lotnych pododdziałów bojowych, nadał jej specyficzny, niezwykle dynamiczny rys. To dowodzony przez niego szwadron wprawiał w prawdziwe osłupienie resort bezpieczeństwa pełnymi raptownych zwrotów, zasadzek i pościgów, podczas których przemierzał dziennie setki kilometrów (tak jak 19 V 1946 r.). Sukcesy te znalazły pełne uznanie mjr. „Łupaszkę”, który po wręczeniu mu bardzo osobistej nagrody – sygnetu 5 Brygady Wileńskiej – wystąpił do Komendy Eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego z wnioskiem o nadanie mu Krzyża Virtuti Militari V klasy, uzasadniając to w następujący sposób: „Bardzo odważny, dzielny, pełen inicjatywy, wykazał wielką odwagę osobistą”.

Po zranieniu 10 VI 1946 r. w potyczce z grupą operacyjną UBP-MO pod Tulicami nie wrócił już do oddziału. Poległ 28 VI 1946 r. w przypadkowym starciu z grupą operacyjną MO ze Sztumu. Miejsce jego pochówku jest nieznane.



DOPALANIE KRESÓW



JÓZEF BANDZO
„JASTRZĄB”

ZDZIŚLAW BADOCHA „ŻELAZNY”

Ppor. cz.m., dowódca 5 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej AK w okresie pomorskim, ur. 22 III 1925 r. w Dąbrowie Górniczej. W czerwcu 1942 r. wstąpił do AK na terenie 23. Ośrodka Dywersyjnego Ignalino-Święciany, gdzie objął dowództwo jednego z patroli dywersyjnych.

W maju 1944 r. wstąpił do 5 Brygady Wileńskiej AK. Po jej rozwiązaniu w końcu lipca 1944 r. został przymusowo wcielony do II Armii Ludowego Wojska Polskiego. Zdezercerował z niej już w październiku 1944 r. i dołączył z powrotem do oddziału kadrowego mjr. „Lupaszkę” operującego na Białostocczyźnie. W odzwierciedleniu na początku kwietnia 1945 r. 5 Brygadzie Wileńskiej AK pełnił funkcję dowódcy plutonu w 4 szwadronie. Pomimo bardzo młodego wieku (20 lat) dał się poznać jako energiczny, zdecydowany i odważny dowódca pododdziału – dlatego też jesienią 1945 r. dostał awans do stopnia ppor. cz.w.

Po rozwiązaniu brygady we wrześniu 1945 r. przebywał w rodzinie na Śląsku, po czym wniósł do konspiracji, obejmując dowództwo jednego z pierwszych patroli dywersyjnych odzwiercianej na Pomorzu 5 Brygady. Uczestniczył w wielu bratnowych akcjach w Śląsku, Kozalinie, Białogardzie, Trójmieście, dając dowody opanowania i umiejętności podejmowania szybkich decyzji. Od połowy kwietnia 1946 r. ponownie w partyzantce – najpierw jako dowódca kadrowego oddziału 5 Brygady, a następnie 5 szwadronu. Realizując opracowaną przez mjr. „Lupaszkę” koncepcję działań lotnych pododdziałów bojowych, nadał jej specyficzny, niezwykle dynamiczny rys. To dowodzony przez niego szwadron wprawiał w prawdziwe osłupienie resort bezpieczeństwa pełnymi raptownymi zwerstami, zasadzkami i pościgami, podczas których przemierzał dzienne setki kilometrów (tak jak 19 V 1946 r.). Sukcesy te znalazły pełne uznanie mjr. „Lupaszkę”, który po wręczeniu mu bardzo osobistej nagrody – sygnetu 5 Brygady Wileńskiej – wystąpił do Komendy Eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego z wnioskiem o nadanie mu Krzyża Wirtuti Militari V klasy, uzasadniając to w następujący sposób: „Bardzo odważny, dzielny, pełen inicjatywy, wykazał wielką odwagę osobistą”.

Po zrządzeniu 10 VI 1946 r. w potyczce z grupą operacyjną UBP-MO pod Tulicami nie wrócił już do oddziału. Poległ 28 VI 1946 r. w przypadkowym starciu z grupą operacyjną MO ze Sztumu. Miejsce jego pochówku jest nieznane.



DOPALANIE KRESÓW



JÓZEF BANDZO
„JASTRZĄB”

JÓZEF BANDZO „JASTRZĄB”

Wachm., ur. 21 X 1923 r. w Wilnie. Do AK wstąpił we wrześniu 1942 r. Służbę w partyzantskich oddziałach wileńskich rozpoczął jesienią 1943 r., w 3 Brygadzie Wileńskiej. Razem z nią przeszedł szlak bojowy od Mikuliczek, poprzez Polany, Jaszuny aż po bitwę pod Marowąną Oszmianką, w której został ciężko ranny w rękę (od tego czasu była ona częściowo bezwładna). Będąc na leczeniu, trafił do Gliniczek. Tam też doznał nadejścia Armii Czerwonej.

Aresztowany 11 XI 1944 r. w Wilnie na cmentarzu Na Rossie, jedynie dzięki widocznemu kaletawo uniknął łagru, po to tylko, by po kilku tygodniach znowu cudem ująć z rąk – tym razem „czerwonej milicji” w Gliniczkach. W lutym 1945 r. na fałszywych papierach przedostał do Polski labelskiej. Przeszedł wówczas skomplikowaną operację w Lublinie, dzięki której częściowo odzyskał zdrowie. Pomimo niezakończonych rekonesansów dołączył do odtworzonej na Białostocczyźnie 5 Brygady Wileńskiej AK. Wszedł w skład 2 szwadronu dowodzonego przez por. Romualda Rajsa „Burego”. Pełnił w nim funkcję dowódcy 3 drużyny.

We wrześniu 1945 r. został awansowany za bojową postawę do stopnia wachmistrza. W tym samym miesiącu po rozwiązaniu brygady przeszedł razem z całym 2 szwadronem do NZW. Późną jesienią 1945 r. zdecydował się na definitywne opuszczenie oddziału i przerwę w działalności konspiracyjnej. Jednak już w styczniu 1946 r. ponownie znalazł się w szeregach formacji dywersyjnych podległych mjr. Zygmuntowi Szendzielarzowi „Lupaszcę”. Jako zastępca, a następnie dowódca patrolu dywersyjnego wstąpił się kilkusetkilometrowym rajdem z Trójmiasta na Dolny Śląsk (aż po Kotlinę Kłodzką), gdzie dokonał trzech udanych akcji ekspropriacyjnych (w Kłodzku, Wrocławiu i Wałbrzychu). Od maja 1946 r. ponownie w oddziałach partyzantskich 5 Brygady Wileńskiej AK w Borach Tucholskich, Warmii i Mazurach, jako dowódca osobistej ochrony „Lupaszkę”, w ramach 4 szwadronu. Razem z nim uczestniczył w udanych akcjach w Starym Targu, Miłomylinie, Czarnym Piecu. W końcu lipca 1946 r. został na własną prośbę urlopowany.

W 1947 r. Józef Bandzo ujął się. W 1960 r. został aresztowany i skazany w sfinansowanym procesie gospodarczym na karę dożywotniego więzienia. Spędził w nim w sumie 16 lat, więcej niż którykolwiek z jego współtowarzyszy broni. Zmarł 16 X 2016 r. w Wolominie.



DOPALANIE KRESÓW



ZYGMUNT SZENDZIELARZ
„LUPASZKA”

JÓZEF BANDZO „JASTRZĄB”

Wachm., ur. 21 X 1923 r. w Wilnie. Do AK wstąpił we wrześniu 1942 r. Służył w partyzanckich oddziałach wileńskich rozpoczął jesienią 1943 r., w 3 Brygadzie Wileńskiej. Razem z nią przeszedł szlak bojowy od Mikulszek, poprzez Polany, Jaszuny aż po bitwę pod Marową Oszmianką, w której został ciężko ranny w rękę (po jego czasie była ona częściowo bezwładną). Będąc na leczeniu, trafił do Gliniczek. Tam też doznał nadejścia Armii Czerwonej.

Aresztowany 11 XI 1944 r. w Wilnie na cmentarzu Na Rossie. Jedynie dzięki widocznemu kalektaw uniknął łagru, po to tylko, by po kilku tygodniach znowu cudem ująć z rąk – tym razem „czerwonej milicji” w Gliniczkach. W lutym 1945 r. na fałszywych papierach przedostał do Polski lubelskiej. Przeszedł wówczas skomplikowaną operację w Lublinie, dzięki której częściowo odzyskał zdrowie. Pomimo niezakończonych rekonwalescencji dołączył do odbudowanej na Białostocznym 5 Brygady Wileńskiej AK. Wszedł w skład 2 szwadronu dowodzonego przez por. Romualda Rajsa „Burego”. Pełnił w nim funkcję dowódcy 3 drużyny.

We wrześniu 1945 r. został awansowany za bojową postawę do stopnia wachmistra. W tym samym miesiącu po rozwiązaniu brygady przeszedł z całym 2 szwadronem do NZW. Późną jesienią 1945 r. zdecydował się na definitywne opuszczenie oddziału i przerwę w działalności konspiracyjnej. Jednak już w styczniu 1946 r. ponownie znalazł się w szeregach formacji dywersyjnych podległych mjr. Zygmuntowi Szendzielarzowi „Łupaszce”. Jako zastępca, a następnie dowódca patrolu dywersyjnego stawiał się kilkusetkilometrowym rajdem z Trójmiasta na Dolny Śląsk (aż po Kotlinę Kłodzką), gdzie dokonał trzech udanych akcji ekspropriaacyjnych (w Kłodzku, Wrocławiu i Wałbrzychu). Od maja 1946 r. ponownie w oddziałach partyzanckich 5 Brygady Wileńskiej AK w Borach Tucholskich, Warmii i Mazurach, jako dowódca osobistej ochrony „Łupaszki”, w ramach 4 szwadronu. Razem z nim uczestniczył w udanych akcjach w Starym Targu, Miłomylinie, Czarnym Piecu. W końcu lipca 1946 r. został na własną prośbę urlopowany.

W 1947 r. Józef Bandzo ujawnił się. W 1960 r. został aresztowany i skazany w sfinansowanym procesie gospodarczym na karę dożywotniego więzienia. Spędził w nim w sumie 16 lat, więcej niż którykolwiek z jego współtowarzyszy broni. Zmarł 16 X 2016 r. w Wołominie.



DOPALANIE KRESÓW



**ZYGMUNT SZENDZIELARZ
„ŁUPASZKA”**

ZYGMUNT SZENDZIELARZ „ŁUPASZKA”

Mjr Wojska Polskiego, dowódca 5 Brygady Wileńskiej AK, jeden z najwybitniejszych dowódców partyzanckich polskiego podziemia niepodległościowego, ur. 12 III 1910 r. w Strzynie (woj. stanisławowski). Przed wojną służył w 4 Pułku Ułanów Zamiejskich w Wilnie, gdzie uzyskał dwa pierwsze awanse oficerskie. W połowie 1936 r. objął stanowisko dowódcy 2 szwadronu.

Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. Został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari. Po trzech nieudanych próbach dotarcia na Węgry w listopadzie 1939 r. powrócił do Wilna. Od początku 1940 r. uczestniczył w działalności konspiracyjnej, najpierw w Kołach Pułkowych, z którymi wszedł w skład AK. W sierpniu 1943 r. został wyznaczony na stanowisko dowódcy oddziału partyzanckiego AK ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Dotarł w rejon jego bazy nad Jeziorem Narocz już po rozbrojeniu i wymordowaniu 80 żołnierzy z tej jednostki przez partyzantkę sowiecką. Z niedobitków zorganizował nowy oddział partyzancki, od listopada 1943 r. noszący nazwę 5 Brygady Wileńskiej (zwaną ją też Brygadą Śmierci). Na jej czele wykonał kilkadziesiąt udanych akcji przeciw niemieckim siłom okupacyjnym i kolaboranckim oddziałom litewskim, a także partyzantom sowieckim.

W kwietniu 1944 r. podczas pobytu w Wilnie został aresztowany, zdołał jednak wyostać się z ręk Niemców i dołączyć do 5 Brygady. Za zgodą komendanta Okręgu Wileńskiego nie wziął udziału w operacji „Ostra Brama”, ale rozpoczął marsz na zachód. W końcu lipca został otoczony przez wojska sowieckie i był zmuszony rozwiązać brygadę. Przeraził się na Białostocznym, gdzie kontynuował działalność niepodległościową w warunkach nowej, komunistycznej okupacji. Dowodzone przez niego oddziały operowały na rozległych terenach od nowej wschodniej granicy po Pomorze Zachodnie. Z działającego jesienią 1944 r. nieduzego oddziału kadrowego w 1945 r. odbudował brygadę do stanu 300 żołnierzy. Cechowała go niezwykła konsekwencja w walce o niepodległość naszego kraju. W kwietniu 1946 r. ponownie wyruszył w pole na czele odbudowanej na Pomorzu 5 Brygady Wileńskiej AK (3 kadrowe szwadrony w siłę około 70 ludzi).

Od marca 1947 r. przeszedł do konspiracji. Został aresztowany przez UB 30 VI 1948 r. i 2 XI 1950 r. skazany przez WSR w Warszawie na 18-letnią karę śmierci. Podczas śledztwa zachował godną postawę, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za działania podlegających mu oddziałów. Zamordowano go w więzieniu mokotowskim 8 II 1951 r. Jego zwłoki odnaleziono zostały przez zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka w 2013 r. w bezimiennym dole w kwaterze „L” i uroczyste pochowanie 24 IV 2016 r. na Warszawskich Powązkach.



LEON SMOLEŃSKI „ZEUS”

Ppor. cz.w., dowódca 3 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej w okresie pomorskim, ur. 7 IV 1922 r. w Wilnie. W konspiracji niepodległościowej od sierpnia 1942 r., w końcu 1943 r. wstąpił do 5 Brygady Wileńskiej AK. Walczył w najważniejszych bitwach – 31 I 1944 r. z Niemcami – pod Worzianami i 2 II 1944 r. z sowiecką partyzantką pod Radziuszami.

Po rozwiązaniu brygady w końcu lipca 1944 r. przedarł się na Białostocznym. Był członkiem kadrowego oddziału partyzanckiego dowodzonego przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Od wiosny 1945 r. w odwarżanej w Okręgu Białostockim 5 Brygady Wileńskiej. Służył jako dowódca drużyny w 4 szwadronie por. Mariana Płucińskiego „Miciślewa”. Za udział w walkach z formacjami komunistycznego aparatu represji awansowany dwukrotnie – najpierw do stopnia plutonowego, a następnie wachmistra. Odznaczony Krzyżem Walecznych z uzasadnieniem: „W każdej akcji jest przykładem odwagi i bohaterstwa żołnierza”. Po rozwiązaniu brygady we wrześniu 1945 r. wyjechał do Łodzi, a następnie na Śląsk. W końcu 1945 r. wrócił do konspiracji i stał się jednym z podstawowych żołnierzy patroli dywersyjnych tworzonych na Pomorzu przez mjr. „Łupaszki”. Brał udział w wielu brawurowych akcjach, od Olsztyna, poprzez Trójmiasto, po Słupsk, Białogard i Koszalin. W uznaniu zasług 14 IV 1946 r. został uhonorowany przez mjr. Zygmunta Szendzielarza sygnetem 5 Brygady.

W kwietniu 1946 r. ponownie w oddziałach partyzanckich 5 Brygady Wileńskiej AK. Od początku czerwca dowódca 3 szwadronu 5 Brygady. Awansowany do stopnia ppor. cz.w. Pomimo rosnącego nacisku ze strony komunistycznego aparatu represji dotrwał w terenie do listopada 1946 r., po czym rozwiązał podległy sobie oddział.

Ujawnił się w 1947 r., podejmując grę z resortem bezpieczeństwa, której celem było uwolnienie aresztowanej wcześniej sanitariuszki z jego szwadronu Janiny Wasilkoj „Jachny”. Aresztowany ostatecznie przez komunistyczny resort bezpieczeństwa 1 VII 1948 r., trzy lata spędził w śledztwie. Zwolniony bez procesu w 1951 r., trzy lata później został ponownie zatrzymany i skazany w sfinansowanym procesie za „niedopiniowanie obowiązków na stanowisku kierowniczym” na rok więzienia. Karę odbywał w Siemianowicach Śląskich, w kopalni. Mąż Janiny Wasilkoj „Jachny”. Zmarł 12 I 1995 r. w Szczecinie.



ZYGMUNT SZENDZIELARZ „LUPASZKA”

Mjr Wojska Polskiego, dowódca 5 Brygady Wileńskiej AK, jeden z najwybitniejszych dowódców partyzanckich polskiego podziemia niepodległościowego, ur. 12 III 1910 r. w Stryju (woj. stanisławowski). Przed wojną służył w 4 Pułku Ułanów Zamojskich w Wilnie, gdzie uzyskał dwa pierwsze awanse oficerskie. W połowie 1936 r. objął stanowisko dowódcy 2 szwadronu.

Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. Został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po trzech nieudanych próbach dotarcia na Węgry w listopadzie 1939 r. powrócił do Wilna. Od początku 1940 r. uczestniczył w działalności konspiracyjnej, najpierw w Kołach Pułkowych, z którymi wszedł w skład AK. W sierpniu 1943 r. został wyznaczony na stanowisko dowódcy oddziału partyzanckiego AK ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Dotarł w rejon jego bazy nad Jeziorem Narocz już po rozbiorzeniu i wymordowaniu 80 żołnierzy z tej jednostki partyzantki sowieckiej. Z niedobitków zorganizował nowy oddział partyzancki, od listopada 1943 r. noszący nazwę 5 Brygady Wileńskiej (zwano ją też Brygadą Śmierci). Na jej czele wykonał kilkadziesiąt udanych akcji przeciw niemieckim siłom okupacyjnym i kolaboranckim oddziałom litewskim, a także partyzantom sowieckiej.

W kwietniu 1944 r. podczas pobytu w Wilnie został aresztowany, zdołał jednak wydostać się z rąk Niemców i dołączyć do 5 Brygady. Za zgodą komendanta Okręgu Wileńskiego nie wziął udziału w operacji „Ostra Brama”, ale rozpoczął marsz na zachód. W końcu lipca został otoczony przez wojska sowieckie i był zmuszony rozwiązać brygadę. Przeniósł się na Białostoczczyznę, gdzie kontynuował działalność niepodległościową w warunkach nowej, komunistycznej okupacji. Dowodzone przez niego oddziały operowały na rozległych terenach od nowej wschodniej granicy po Pomorze Zachodnie. Z działającego jesienią 1944 r. nieduzego oddziału kadrowego w 1945 r. odbudował brygadę do stanu 300 żołnierzy. Cechowała go niezwykła konsekwencja w walce o niepodległość naszego kraju. W kwietniu 1946 r. ponownie wyruszył w pole na czele odwołanej na Pomorzu 5 Brygady Wileńskiej AK (3 kadrowe szwadrony w siłę około 70 ludzi).

Od marca 1947 r. przeszedł do konspiracji. Został aresztowany przez UB 30 VI 1948 r. i 2 XI 1950 r. skazany przez WSR w Warszawie na 18-letnią karę śmierci. Podczas śledztwa zachował godną postawę, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za działania podlegających mu oddziałów. Zamordowano go w więzieniu mokotowskim 8 III 1951 r. Jego zwłoki odnaleziono zostały przez zespół prof. Krzysztofa Szwagryka w 2013 r. w bezimiennym dole w kwaterze „L” i uroczycie pochowane 24 IV 2016 r. na Warszawskich Powązkach.



LEON SMOLEŃSKI „ZEUS”

Ppor. cz.w., dowódca 3 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej w okresie pomorskim, ur. 7 IV 1922 r. w Wilnie. W konspiracji niepodległościowej od sierpnia 1942 r., w końcu 1943 r. wstąpił do 5 Brygady Wileńskiej AK. Walczył w najważniejszych bitwach – 31 I 1944 r. z Niemcami – pod Worzianami i 2 II 1944 r. z sowiecką partyzantką pod Radziuszami.

Po rozwiązaniu brygady w końcu lipca 1944 r. przedarł się na Białostoczczyznę. Był członkiem kadrowego oddziału partyzanckiego dowodzonego przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Lupaszki”. Od wiosny 1945 r. w odzwierzanym w Okręgu Białostockim 5 Brygady Wileńskiej. Służył jako dowódca drużyny w 4 szwadronie ppor. Mariana Plucińskiego „Miciślewa”. Za udział w walkach z formacjami komunistycznego aparatu represji awansowany dwukrotnie – najpierw do stopnia plutonowego, a następnie wachmistrza. Odznaczony Krzyżem Walecznych z uzasadnieniem: „W każdej akcji jest przykładem odwagi i bohaterstwa żołnierzy”. Po rozwiązaniu brygady we wrześniu 1945 r. wyjechał do Łodzi, a następnie na Śląsk. W końcu 1945 r. wrócił do konspiracji i stał się jednym z podstawowych żołnierzy patroli dywersyjnych tworzonych na Pomorzu przez mjr. „Lupaszki”. Brał udział w wielu brawurowych akcjach, od Olsztyna, poprzez Trójmiasto, po Słupsk, Białogard i Koszalin. W uznaniu zasług 14 IV 1946 r. został uhonorowany przez mjr. Zygmunta Szendzielarza sygnetem 5 Brygady.

W kwietniu 1946 r. ponownie w oddziałach partyzanckich 5 Brygady Wileńskiej AK. Od początku czerwca dowódca 3 szwadronu 5 Brygady. Awansowany do stopnia ppor. cz.w. Pomimo rosnącego nacisku ze strony komunistycznego aparatu represji dotrwał w terenie do listopada 1946 r., po czym rozwiązał podległy sobie oddział.

Ujawnił się w 1947 r., podejmując grę z rezersem bezpieczeństwa, której celem było uwolnienie aresztowanej wcześniej sanitariuszki z jego szwadronu Janiny Wasilkoj „Jachny”. Aresztowany ostatecznie przez komunistyczny resort bezpieczeństwa 1 VII 1948 r., trzy lata spędził w śledztwie. Zwolniony bez procesu w 1951 r., trzy lata później został ponownie zatrzymany i skazany w sfinansowanym procesie za „nieodpolnienie obowiązków na stanowisku kierowniczym” na rok więzienia. Karę odbywał w Siemianowicach Śląskich, w kopalni. Mąż Janiny Wasilkoj „Jachny”. Zmarł 12 I 1995 r. w Szczecinie.



DOPALANIE KRESÓW



HENRYK WIELICZKO
„LUF”

HENRYK WIELICZKO „LUF”

Ppor. cz.w., dowódca 4 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej AK z okresu pomorskiego, ur. 18 VIII 1922 r. w Wilnie. Działalność partyzancką rozpoczął we wrześniu 1943 r. w oddziale ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. W szeregach 5 Brygady Wileńskiej AK walczył od początku jej istnienia, uczestnicząc w najważniejszych bitwach: z Niemcami – 31 stycznia 1944 r. pod Worzianami oraz z partyzantką sowiecką – 2 lutego 1944 r. pod Radziuszami.

Po rozwiązaniu brygady 23 lipca 1944 r. usiłował przedostać się na zachód. Schwytyany przez Sowietów, trafił do II Armii Ludowego Wojska Polskiego. Tego samego dnia dezercerował i dołączył do mjr. „Lupaszki”. W odzwierzanym na Białostoczczyźnie 5 Brygady Wileńskiej AK objął stanowisko zastępcy dowódcy 4 szwadronu, zyskując w toku licznych walk pełne zaufanie i uznanie swoich przełożonych. Wyrazem tego były zarówno awansy do stopnia wachmistrza, jak i wyróżnienie odznaczeniem Krzyżem Walecznych.

Po rozwiązaniu brygady na Białostoczczyźnie we wrześniu 1945 r. Wieliczko kontynuował działalność niepodległościową na Pomorzu, najpierw w szeregach patroli dywersyjnych. W lutym 1946 r. został ranny w przypadkowej strzelaninie w Gdyni. Do czynnej służby powrócił w końcu marca 1946 r., kiedy to mjr. „Lupaszka” powierzył mu zadanie przedarcia się na Białostoczczyznę, aby ściągnąć na Pomorze zdemobilizowanych rok wcześniej żołnierzy 5 Brygady. „Lufa” zebrał ochotników i w ciągu kilku dni dotarł do miejsca formowania brygady w okolicach Sztumu. Dowodził najpierw pierwszym patrolu partyzanckim 5 Brygady Wileńskiej AK na Pomorzu, a następnie 4 kadrowym szwadronem. Jego akcje cechowały dynamizm, umiejętność panowania nad rozwojem sytuacji oraz zdolność podejmowania błyskawicznych decyzji. Dowodzony przez Wieliczko pododdział był najruchliwszą jednostką wileńską na Pomorzu. Jako jedyny przemierzył kilkakrotnie Warmię i Mazury, znacząc swój szlak bojowy samymi sukcesami. Jako jedyny dotrwał też do amnestii 1947 r. Wtedy też uległ samorozwiązaniu. Henryk Wieliczko pozostał jednak dalej w polu, w szeregach działającej na Podlasiu i Białostoczczyźnie 6 Brygady Wileńskiej AK.

Wydany przez agenta UB, został schwytyany 26 VI 1948 r. na dworcu w Siedlcach. Nie mając przy sobie broni, podjął nieudaną próbę ucieczki, zakończoną postrzałem. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo w WUBP w Lublinie, zachowując cały czas niezwykłą godną postawę. Skazany na karę śmierci przez WSR w Lublinie, został zamordowany 14 III 1949 r. w więzieniu na Zamku. Miejsce jego pochówku jest nieznane.





HENRYK WIELICZKO
„LUFA”

Ppor. cz.w., dowódca 4 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej AK z okresu pomorskiego, ur. 18 VIII 1922 r. w Wilnie. Działalność partyzancką rozpoczął we wrześniu 1943 r. w oddziale ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. W szeregach 5 Brygady Wileńskiej AK walczył od początku jej istnienia, uczestnicząc w najważniejszych bitwach: z Niemcami – 31 stycznia 1944 r. pod Worzianami oraz z partyzantką sowiecką – 2 lutego 1944 r. pod Radziuszami.

Po rozwiązaniu brygady 23 lipca 1944 r. usiłował przedostać się na zachód. Schwytany przez Sowietów, trafił do II Armii ludowego Wojska Polskiego. Tego samego dnia zdezerterował i dołączył do mjr. „Lupaszk”. W odwroźonej na Białostocczyźnie 5 Brygady Wileńskiej AK objął stanowisko zastępcy dowódcy 4 szwadronu, zyskując w toku licznych walk pełne zaufanie i uznanie swoich przelotnych. Wyrazem tego były zarówno awans do stopnia wachmistrza, jak i wniosek o odznaczenie Krzyżem Walecznych.

Po rozwiązaniu brygady na Białostocczyźnie we wrześniu 1945 r. Wieliczko kontynuował działalność niepodległościową na Pomorzu, najpierw w szeregach patroli dywersyjnych. W lutym 1946 r. został ranny w przypadkowej strzelaninie w Gdyni. Do czynnej służby powrócił w końcu marca 1946 r., kiedy to mjr. „Lupaszk” powierzył mu zadanie przedarcia się na Białostocczyznę, aby ściągnąć na Pomorze zdemobilizowanych rok wcześniej żołnierzy 5 Brygady. „Lufo” zebrał ochotników i w ciągu kilku dni dotarł do miejsca formowania brygady w okolicach Sztumu. Dowodził najpierw pierwszym patrolu partyzanckim 5 Brygady Wileńskiej AK na Pomorzu, a następnie 4 kadrowym szwadronem. Jego akcje cechowały dynamizm, umiejętność panowania nad rozwojem sytuacji oraz zdolność podejmowania błyskawicznych decyzji. Dowodzony przez Wieliczkę pododdział był najruchliwszą jednostką wileńską na Pomorzu. Jako jedyny przemierzył kilkakrotnie Warmię i Mazury, znacząc swój szlak bojowy samymi sukcesami. Jako jedyny dotwał też do amnestii 1947 r. Wtedy też uległ samorozwiązaniu. Henryk Wieliczko pozostał jednak dalej w polu, w szeregach działającej na Podlasiu i Białostocczyźnie 6 Brygady Wileńskiej AK.

Wydany przez agenta UB, został schwytany 26 VI 1948 r. na dworcu w Siedlcach. Nie mając przy sobie broni, podjął nieudaną próbę ucieczki, zakończoną postrzałem. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo w WUBP w Lublinie, zachowując cały czas niezwykle godną postawę. Skazany na karę śmierci przez WSR w Lublinie, został zamordowany 14 III 1949 r. w więzieniu na Zamku. Miejsce jego pochówku jest nieznane.



POTYCZKA POD PIDUNIEM
1946

Rekonstrukcja w ramach „IX Rajdu Szlakiem Żołnierzy Wyklętych”
11 czerwca 2017 r. godz. 9:30 Plac wiejski w Piduniu

Program:
9:30 Msza św. polowa odprawiona przez Proboszcza Parafii św. Józefa w Jedwabnie ks. prał. Romana Lompa
10:30 Wręczenie poświęconych ryngrafów dla harcerzy - uczestników „IX Rajdu Szlakiem Żołnierzy Wyklętych”
11:00 Rekonstrukcja Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie w wykonaniu: Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radosław” oraz Stowarzyszenia Historycznego im. 11 Grupy Operacyjnej NSZ
Prowadzący: dr Tomasz Łabuszewski

Organizatorzy: Gmina Jedwabno, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Parafia Świętego Józefa i Małki Boskiej Czeszotobowskiej w Jedwabnie, Gminny Ośrodek Kultury w Jedwabnie, Sołectwo Pidun, Sołectwo Marty, Sołectwo Kot, Sołectwo Saul






W dniach 7-11 czerwca 2017 odbył się IX rajd szlakiem Żołnierzy Wyklętych organizowany przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie we współpracy z Dyrektorem Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, Prezydentem Ostrołęki, Burmistrzem Ostrowi Maz., Burmistrzem Pułtuska, Starostą Powiatu Pułtuskiego, Wójtem Gminy Jedwabno, Nadleśnictwem Szczytno, Nadleśnictwem Nidzica, Nadleśnictwem Wielbark, Nadleśnictwem Jedwabno, Nadleśnictwem Nowe Ramuki i Nadleśnictwem Olsztyn .

Poszczególne trasy rajdowe zbiegały się w miejscowości Jedwabno koło Szczytna na terenie Mazur.

Tegoroczna edycja była związana z jednymi z najaktywniejszych po wojnie oddziałami podziemia antykomunistycznego szwadronami 5 Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Dowódcy poszczególnych szwadronów wchodzących w skład 5 Brygady będą patronami patroli biorących udział w rajdzie.

Patrole imienia majora Łupaszki, Henryka Wieliczko „Lufy”, Józefa Bandzo „Jastrzębia”, Leona Smoleńskiego „Zeusa” oraz Zdzisława Badochy „Żelaznego” ruszyły 7 czerwca z miejscowości Rozogi, Giławy, Mańki i Likusy. Trasy rajdowe pokrywały się z rzeczywistym terenem działań patronów patroli. W rajdzie udział wzięli uczniowie z Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej i Pułtuska.

Jak co roku uczestnicy musieli stawić czoła postawionym im zadaniom związanymi z działalnością podziemia antykomunistycznego oraz ująć z zasadzek NKWD i KBW

zorganizowanych na trasie przez rekonstruktorów historycznych.

Rajd zakończył się w miejscowości Jedwabno, gdzie młodzież dotarła 10 czerwca (sobota) wieczorem.

11 czerwca (niedziela) o godzinie 9.50 na placu wiejskim w Piduniu odprawiona została msza św. polowa. Po niej odbyła się rekonstrukcja historyczna „Potyczka pod Piduniem 1946” w wykonaniu Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radoław” oraz Stowarzyszenia Historycznego im. 11. Grupy Operacyjnej NSZ”.

W związku z przedsięwzięciem wydrukowana została okolicznościowa broszura „Oddziały partyzanckie V Brygady Wileńskiej AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach” oraz pocztówki z wizerunkami i biogramami patronów patroli. Jak zwykle uczestnicy marszu otrzymają specjalnie zaprojektowane koszulki oraz blaszane ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej.

PLIKI DO POBRANIA

[Broszura „Oddziały partyzanckie V Brygady Wileńskiej AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach” \(pdf, 7.21 MB\) 05.06.2017 15:08](#)